

PRACA W ROZUMIENIU BŁ. MARII KARŁOWSKIEJ**Ks. Hubert Nowak**Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
Poznań**Wstęp**

Praca stanowiła przedmiot refleksji już w czasach biblijnych. Znamienne jest, że pierwsze wersety Biblii ukazują pracę jako działanie Boga podczas stworzenia świata (Rdz 1,1-2,4). Temu Bożemu działaniu autor biblijny nadał wszelkie przymioty pracy ludzkiej – napędza ona pracującego satysfakcją, a jednocześnie powoduje zmęczenie i wymaga odpoczynku (Rdz 2,2-3). Praca, której przykład dał sam Bóg, stała się obowiązkiem człowieka, nałożonym na niego przez Stwórcę (Rdz 1,28). W swej istocie praca nie jest karą ani też przekleństwem, albowiem nałożeniu tego obowiązku towarzyszyło Boże błogosławieństwo, a związany z nią trud i uciążliwości są konsekwencją ludzkiego grzechu (Rdz 3,17-19).

Obrazy nawiązujące do ludzkiej pracy pojawiają się w nauczaniu Chrystusa. Są to przede wszystkim porównania odnoszące się do rolnictwa, pasterstwa czy rybołówstwa (Mt 13,1-23; 47-52; Łk 15,1-7; J 10,1-21; 21,1-14). Jednakże Ewangelia dotyka wprost takich zagadnień, jak sprawiedliwe wynagrodzenie za pracę (Mt 20,4) czy odpowiednie wykorzystanie zdolności i talentów (Mt 25,14-30). Przede wszystkim jednak Jezus, nazywany synem cieśli (Mt 13,55), sam dał przykład pracy podczas lat spędzonych w Nazarecie (Łk 2,51-52). Praca była też przedmiotem nauczania apostołów, spośród których najwięcej pouczeń w tym względzie przekazał św. Paweł w Liście do Tesaloniczan (2 Tes 3,7-12). W czasach zmian cywilizacyjnych późnej starożytności najbardziej owocną i płodną

refleksją nad pracą wydaje się ta, która wyływała z duchowego dziedzictwa św. Benedykta, a została streszczona w popularnej maksymie *Módl się i pracuj*, stanowiącej drogowskaz dla wielu pokoleń ludzi.

Zmiany przyniesione przez industrializację wymagały nowego spojrzenia na pracę. Owocem tej refleksji jest w pierwszej kolejności encyklika *Rerum novarum* Leona XIII, rozpoczynająca szereg dokumentów Kościoła, wśród których znamienne miejsce zajmuje *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* II Soboru Watykańskiego. To kościelne nauczanie dopełniają encykliki Jana Pawła II: *Laborem exercens* i ogłoszona w stulecie dokumentu Leona XIII *Centesimus annus*. Jednakowoż ważne elementy w nauczaniu Jana Pawła II na temat pracy znajdziemy także poza tymi encyklikami. Nie do przecenienia jest rola przesłania zawartego w homilii wygłoszonej na gdańskiej Zaspie. Pochodzące z niej lapidarne stwierdzenie *praca – to człowiek* odślania głęboko osobowy i duchowy wymiar ludzkiej pracy¹.

Rzecz jasna, że na przestrzeni dziejów autorzy każdej epoki poświęcali wiele uwagi zagadnieniu ludzkiej pracy. Nie sposób wspomnieć wszystkich. Ale pośród nich szczególnie wyróżnia się bł. Maria Karłowska². Jest ona przedstawi-

¹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla świata pracy*, Gdańsk, 12.06.1987, <http://mateusz.pl/jp99/pp/1987/pp19870612c.htm> (13.08.2010).

² Maria Karłowska urodziła się 4 września 1865 r. w majątku Słupówka (dziś Karłowo) w ówczesnej archidiecezji gnieźnieńskiej jako najmłodsze, jedenaste dziecko Mateusza i Eugonii z Dembińskich. Wskutek pruskiej polityki rolnej rodzina Karłowskich znacznie zubożała. W 1870 r. rodzice sprzedali resztę majątku i przenieśli się do Poznania. Jako pięcioletnie dziecko Maria została oddana na wychowanie do swego najstarszego brata Leona do Grąbkowa. Dla dziecka surowe wychowanie u bratowej było dobrą, choć trudną szkołą życia. W wieku dziesięciu lat wróciła do rodziców do Poznania. Tutaj przyjęła pierwszą Komunię św. 3 maja 1875 r. W 1882 r. umierają obydwój rodzice. Ten rok jest szczególnie dla Marii także w życiu duchowym, ponieważ w wieku 17 lat składa na ręce spowiednika i kierownika duchowego, ks. Józefa Pędzińskiego, ślub dozgonnej czystości. Była to jej osobista tajemnica, okryta *mrokiem* konfesjonau. Młoda Maria czystą duszą oraz sercem otwartym na dobro coraz silniej lgnęła do spraw Bożych. Wakacje spędzała u swej siostry na wsi. Tam wczytywała się z zapalem, w ukryciu przed rodziną, w żywot św. Marii Magdaleny. Postać tej świętej pokutnicy urzekła ją i nasunęła wiele refleksji, które Maria zawarła później w małej książeczce *Świętej Marii Magdaleny miłość i pokuta*, napisanej w 1886 r. Po śmierci rodziców zgodnie z wolą rodzeństwa wyjechała do Berlina na dwuletni kurs krawiectwa i haftu. W Niemczech Karłowska po raz pierwszy zetknęła się z Instytutem Dobrego Pasterza. Nie przypuszczała wtedy, że już niebawem jego idea przeniknie jej duszę i zafascynuje tak, iż usunie w cień wszelkie inne perspektywy życiowe. Po powrocie podjęła pracę zawodową w zakładzie krawieckim swojej rodzonej siostry, a jednocześnie matki chrzestnej, Wandy. Pozostawała w ciągłej łączności poprzez modlitwę z Bogiem, by dobrze rozeznac swoje powołanie życiowe. W listopadzie 1892 r. dane jej było po raz pierwszy zetknąć się z poznaną przypadkowo prostytutką. Bóg dał jej szczególną łaskę miłości i współczucia tej, którą dotknęła moralna nędza. Boże powołanie Maria podjęła z radością, ale i z obawą, czy podoła temu wezwaniu. Z pierwszych współpracownic, jakie pozyskała dla ratowania moralnie upadłych kobiet, powoli i z trudnościami zaczęło się wyłaniać nowe zgromadzenie zakonne o rdzeniu czysto polskim. Pierwszy dom tego zgromadzenia powstał w podpoznańskich Winiarach 16 lipca 1894 r. 20 czerwca 1902 r. Maria

cielką szeroko rozwiniętego w dziewiętnastowiecznej Wielkopolsce nurtu *pracy organicznej*. Jej mało znana refleksja nad pracą wydaje się godna przybliżenia. Zawarta została ona przede wszystkim w niewielkiej monografii zatytułowanej *Dzielko o pracy dla Sióstr Pasterek*³. Właściwe zrozumienie treści tej monografii wymaga najpierw naświetlenia kontekstu historyczno-społecznego, w którym kształtowało się jej spojrzenie na pracę. Nie bez znaczenia jest też fakt, że sama Autorka przez kilkanaście lat pracowała zawodowo, co sprawia, iż kwestie związane z pracą nie były dla niej sprawą czysto teoretyczną.

1. Kontekst historyczno-społeczny Karłowskiej koncepcji pracy ludzkiej

Maria Karłowska przyszła na świat w 1865 r. w północnej Wielkopolsce, w zubożałej rodzinie ziemiańskiej. Jako kilkuletnie dziecko przeniosła się wraz z rodzicami do Poznania. Mimo zmiany zamieszkania rodzina Karłowskich pielęgnowała zamiłowanie do pracy i uprawy ziemi – czterej starsi bracia Marii ukończyli studia agronomiczne. Karłowska przejęła od nich szacunek dla pracy i fachowej wiedzy, czego wyrazem jest zachowana korespondencja rodzinna⁴.

Większy jeszcze, niż przykład braci, wpływ na stosunek Marii Karłowskiej do pracy wywarła jej starsza siostra, a zarazem matka chrzestna, Wanda Karłowska⁵. *Panna Wanda jako prawdziwa matka dla Niej, mając zakład przemysłowy robót ręcznych dla dziewcząt polskich, z całym zaufaniem oddała wydział kra-*

Karłowska, wraz z pierwszymi siostrami, składa śluby zakonne. Cel istnienia nowego zgromadzenia określiła słowami zaczerpniętymi z Ewangelii: *Szukać i zbawić to, co zginęło* (Łk 19,10). Z upływem czasu zaczęły powstawać nowe domy, których liczba pod koniec życia Założycielki wynosiła dziewięć. Były to następujące placówki: wspomniany już dom w Poznaniu-Winiarach, Wiktorynie k. Lublina (1906), Toruniu (1920), Bydgoszczy (1920), Topolnie (1920), Łodzi (1925), Pniewitem (1925), Dębowej Łące (1932) i Jabłonowie Pomorskim (1933). W uznaniu dla zasług na niwie pracy społecznej Maria Karłowska otrzymała w 1928 r. z rąk prezydenta RP Złoty Krzyż Zasługi. Zmarła w opinii świętości 24 marca 1935 r. w Pniewitem, w wieku 70 lat. W 30 lat po śmierci został otwarty jej proces informacyjny. W roku 1995 papież Jan Paweł II ogłosił dekret o heroicznosci jej cnót, a w 1996 r. dekret o cudzie przypisywanym jej wstawiennictwu. 6 czerwca 1997 r. została zaliczona przez Jana Pawła II w poczet błogosławionych.

³ M. Karłowska, *Dzielko o pracy dla Sióstr Pasterek*, Archiwum Zakonne Marii Karłowskiej (dalej: AZ MK), nr 121/III-8.

⁴ List K. Karłowskiego do M. Karłowskiej, 13.01.1904, AZ MK, nr 2/4; List B. Karłowskiego do K. Karłowskiego, Bronisławki, 9.02.1907, tamże, nr 2/5.

⁵ A. Narzymska, *Niewiasta mężna*, Jabłonowo Pomorskie 1965, s. 16.

*wiecki pod kierownictwo Marii*⁶ – pisała pierwsza kronikarka życia Karłowskiej, Klementyna Jaworska. Wanda Karłowska wzięła na siebie utrzymanie Marii po śmierci rodziców. Zadbala o uzupełnienie zdobytego na pensji wykształcenia, o umiejętności pozwalające podjąć pracę zawodową. W tym celu, za zgodą pozostałego rodzeństwa, wysłała Marię na dwuletni kurs krawiectwa i haftu do Berlina⁷. Widząc zdolności i zorientowanie zawodowe najmłodszej siostry, Wanda po powrocie Marii do kraju przekazała pod jej zarząd cały wydział krawiecki swego zakładu. Maria Karłowska zaczęła pełnić więc wobec pracownic funkcję przełożonej. Dodać należy, że w prowadzeniu pracowni krawieckiej siostry Karłowskiej widziały nie tylko źródło zarobkowania, ale i swego rodzaju misję – przyjmowały do pracy polskie dziewczęta, aby dać im zatrudnienie, a przez to możliwość utrzymania. W pracownicach umacniały ducha polskości oraz przywiązania do wiary. Stąd w zakładzie krawieckim sióstr Karłowskich nierzadko rozbrzmiewały głośna modlitwa i patriotyczne oraz kościelne pieśni⁸. Czas pracy zawodowej u boku starszej siostry pozwolił później Marii Karłowskiej wesprzeć refleksję nad pracą zdobytym doświadczeniem. Doświadczenie to zostało wzbogacone kontaktem ze środowiskiem robotniczym. Stało się to za sprawą innej z sióstr Marii, Anieli Karłowskiej⁹. Ona bowiem przewodziła założonemu z pomocą ks. Witolda Olszewskiego stowarzyszeniu robotnic katolickich. Miało ono na celu ochronę robotnic fabrycznych przed złymi wpływami otoczenia i podniesienie poziomu ich życia religijnego¹⁰. Objęło swoim oddziaływaniem wiele zakładów przemysłowych Poznania. Poprzez zaangażowanie starszej siostry w tę cenną działalność Maria Karłowska miała więc okazję przekonać się naocznie, co oznacza praca w fabrykach. Mogła też zetknąć się bezpośrednio z problemami miejskiego proletariatu, których znajomość nie była wcale powszechna wśród osób z zamożniejszych warstw społecznych tamtych czasów.

Poprzez kontakt z działalnością swej siostry Anieli Maria Karłowska weszła w krąg oddziaływania niezwykle żywego w ówczesnej Wielkopolsce nurtu pracy organicznej. Była ona odpowiedzią na podjętą przez zaborcze władze pruskie

⁶ K. Jaworska, *Kronika domu Dobrego Pasterza* (mps), AZ MK, nr 49/5, s. 1.

⁷ A. Narzymska, *Niewiasta mężna*, dz. cyt., s. 16.

⁸ J. Mrówczyński, *Śługa Boża Maria Karłowska – życie i działalność*, Rzym 1987, s. 27.

⁹ K. Jaworska, *Kronika domu Dobrego Pasterza*, dz. cyt., s. 1.

¹⁰ A. Narzymska, *Niewiasta mężna*, dz. cyt., s. 18.

akcję germanizacyjną, określaną mianem Kulturkampf¹¹. Program pracy organicznej realizowano poprzez system stowarzyszeń i instytucji polskich, których istnienie dopuszczało ustawodawstwo pruskie. Na wsi były to przede wszystkim kółka rolnicze¹². Wobec mieszkańców miast podobną do kółek rolniczych rolę odgrywały towarzystwa przemysłowe, skupiające rzemieślników. Nie brakowało też organizacji dla najniższych warstw społeczeństwa miejskiego – proletariatu. Ich celem było podniesienie materialnego i moralnego poziomu klasy robotniczej w mieście. Wśród zaangażowanych w powstawanie tych stowarzyszeń była wspomniana już Aniela Karłowska.

Znaczący był udział kobiet w działaniach podejmowanych na gruncie pracy organicznej. Społeczne, naukowe i publicystyczne ich zaangażowanie było w Wielkopolsce zjawiskiem powszechnym¹³. Jedną z ważniejszych reprezentantek tego ruchu była Jadwiga Zamoyska¹⁴, twórczyni *szkoły pracy domowej kobiet*. Spod jej pióra wyszło dzieło zatytułowane *O pracy*. Maria Karłowska знаła to dzieło i swobodnie przepracowała je we własne *Dzielko o pracy dla Sióstr Pasterek*. Powstało ono u progu działalności, którą Autorka podjęła na przełomie XIX i XX stulecia, rozpoczynając pracę resocjalizacyjną i edukacyjną wśród poznańskich prostytutek. Ta właśnie niewielka, kilkunastostronicowa zaledwie monografia, adresowana do Sióstr Pasterek, stanowi podstawowe źródło poznania refleksji Autorki nad ludzką pracą.

2. Potrójny wymiar pracy

U fundamentów refleksji Marii Karłowskiej nad pracą legło jej przekonanie, że obowiązek pracy został nakazany człowiekowi przez Stwórcę (Rdz 3,17-19). Nakaz ten określa ona jako *przykazanie Boskie*, nazywając go przykazaniem *najpierwszym i dla wszystkich obowiązującym*¹⁵. Dlatego całe życie człowieka jest,

¹¹ J. Buszko, *Od niewoli do niepodległości (1864–1918)*, w: S. Grodziski, J. Wyrozumski, M. Zgórniak (red.), *Wielka historia Polski*, t. 8, Kraków 1999, s. 96.

¹² Zob. L. Trzeciakowski, *Model księdza-społecznika. Duchowieństwo archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w dobie zaboru*, w: J. Strzelczyk, J. Górny (red.), *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, Gniezno 2000, s. 327–339.

¹³ Por. J. Stabińska, *Matka Maria Karłowska wśród świętych i wybitnych Wielkopolanek* (mps), AZ MK, nr 100-4b, s. 2–37.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ M. Karłowska, *Dzielko...*, dz. cyt., s. 1.

zdaniem Autorki, wypełnianiem tego przykazania, czyli nieustanną pracą. Praca ta jednak ma różne wymiary i dokonuje się w rozmaitych przestrzeniach ludzkiego życia.

Karłowska wyróżnia trzy rodzaje pracy: fizyczną (którą nazywa także ręczną), umysłową i duchową (nazywaną też przez nią wewnętrzną). Podział ten uzasadnia trojakim rodzajem zdolności człowieka, które dzieli właśnie na fizyczne, umysłowe i duchowe¹⁶. Przykład każdego rodzaju pracy dał – według Karłowskiej – sam Zbawiciel. Jego ukryte życie w Nazarecie uznaje ona za okres pracy fizycznej, kiedy to On w domu Rodziców *pracował ręcznie z nimi i dla nich*¹⁷. Umiejętność czytania i zgłębiania ksiąg Pisma Świętego uznaje Karłowska za przejaw pracy umysłowej¹⁸, natomiast nocne modlitwy, posty i zmagania ze złym duchem – to oznaka pracy duchowej. Każdy chrześcijanin, wezwany do naśladowania Chrystusa, zobowiązany jest więc podjąć te wymiary pracy. Są one bowiem ze sobą wewnętrźnie powiązane i, co więcej, jeden oderwany od drugiego jest w zasadzie bezwartościowy¹⁹.

Mimo tego wewnętrznego powiązania i konieczności podejmowania tych rodzajów pracy większość ludzi, stwierdza Autorka, pogardza pracą fizyczną. W pewnym stopniu doceniają oni pracę umysłową, ponieważ zaspokaja ich pychę. Natomiast pracy duchowej – zdaniem Karłowskiej – *świat nie pojmuje wcale*²⁰.

2.1. Praca fizyczna

Autorka stwierdza, że najczęściej lekceważony rodzaj pracy to praca fizyczna. Bywa ona przez ludzi uważana za zbytęcną. Takie przekonanie Karłowska uznaje za błędne, ponieważ Bóg, nakładając na człowieka obowiązek pracy, zobowiązał go do wykonywania wszystkich jej rodzajów. Podejmując pracę fizyczną, człowiek nie tylko okazuje posłuszeństwo Stwórcy, ale także otwiera sobie dostęp do korzyści wypływających z tego rodzaju pracy. Praca fizyczna nosi bowiem – według Autorki – znamię ascezy i pokuty. Przyjęcie niedogodności związanych z jej wykonywaniem pomaga człowiekowi *wziąć rozbrat z duchem*

¹⁶ Tamże, s. 1–2.

¹⁷ Tamże, s. 2.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże, s. 4.

²⁰ Tamże, s. 2.

świata i pozwala na *bliższe naśladowanie Chrystusa*. Trzeba pamiętać, że adresatkami pouczeń są Siostry Pasterki – duchowe córki i współpracownice Marii Karłowskiej. Dlatego podjęcie pracy fizycznej nabiera w kontekście naśladowania Chrystusa szczególnego wymiaru. Osoby zakonne, podejmując pracę fizyczną, zbliżają się do *pracujących na życie*²¹, tak jak Chrystus zbliżył się poprzez Wcielenie do wszystkich ludzi. Będąc w ten sposób blisko człowieka, czynią swą misję bardziej wiarygodną i owocną. Pamiętając o specyfice swego Zgromadzenia, Karłowska ma na myśli szczególnie misję formacyjną i w tym kontekście praca fizyczna ma niezastąpiony walor wychowawczy. Siostry Pasterki, pracując wspólnie z wychowankami domów socjalizacyjnych, łatwiej mogą się wczuć w ich sytuację, a przez to skuteczniej im pomagać²².

Wielką umiejętnością stanowi – według Karłowskiej – odpowiednie zaplanowanie pracy fizycznej i roztropne nią kierowanie. Trzeba ją bowiem zorganizować tak, aby każdy mógł bez przeszkód i jak najowocniej wykonywać swoje obowiązki, przy *największej oszczędności czasu, sił i wydatków*²³. Ułatwienie wykonania każdej formy pracy fizycznej Autorka uważała bowiem za wyraz szacunku dla pracującego człowieka. Sama dawała tego przykład poprzez umiejętne organizowanie zajęć wychowankom i pracownikom w gospodarstwach klasztornych, świadoma, że ludzka praca służy nie tylko wypracowaniu konkretnych zysków, ale także osobowemu rozwojowi człowieka²⁴. Warto przy tej okazji wspomnieć, że w obliczu napotykanых przejawów materialnej nędzy Maria Karłowska była przekonana, iż najskuteczniejszym sposobem pomocy ubogim jest zorganizowanie dla nich miejsc pracy²⁵.

Mądrze zaplanowane i przemyślane wykonanie prac fizycznych stanowiło dla Karłowskiej dowód na wzajemne powiązanie i oddziaływanie pracy fizycznej i umysłowej. Natomiast powiązanie pracy fizycznej z pracą duchową upatrywała w odwoływaniu się w obliczu trudów do *labor Domini* – męki Chrystusa – i łączeniu ich z nią²⁶.

²¹ Tamże.

²² Autorka mówiła: *Trzeba się z niemi narażać na skwar i na mróz, na ból w rękach, w nogach, w krzyżach i w głowie, ażeby sobie zdać sprawę z tego, co od nich żądać można i trzeba*. Tamże, s. 3.

²³ Tamże, s. 4.

²⁴ Por. zeznanie M. Szydzik, AZ MK, nr 96.

²⁵ Por. J. Mrówczyński, *Jak trzeba żyć. Życie wewnętrzne matki Marii Karłowskiej oraz jej rady dla nas*, Rzym 1990, s. 72.

²⁶ M. Karłowska, *Dzielko...*, dz. cyt., s. 5.

2.2. Praca umysłowa

Refleksję nad pracą umysłową Autorka rozpoczyna od godnego uwagi stwierdzenia, że *czytanie jest jakby ósmym sakramentem*²⁷. Nie jest to jej oryginalne sformułowanie – myśl tę zaczerpnęła z nieznanego nam z tytułu lektury²⁸. Odślania ono jednak przekonanie Karłowskiej o wartości pracy umysłowej, której pierwszym przejawem jest lektura i studium.

Nadając czytaniu wielkie znaczenie, Autorka nie uważała każdego rodzaju lektury za pożyteczny. Istnieją bowiem – według niej – lektury nic niewnoszące w intelektualny ani duchowy rozwój człowieka. Za takie uważała wszelkie książki, których zadaniem jest jedynie dostarczenie rozrywki czytelnikowi. Największą ich wadą jest to, że *nie zadają umysłowi żadnej pracy i żadnego myślenia od niego nie wymagają*²⁹. A właśnie twórcze myślenie, które jest pracą umysłową w najgłębszym tego określenia znaczeniu, ma być owocem podejmowanej lektury. Dlatego zadaniem, jakie staje przed człowiekiem, jest umiejętność właściwego doboru lektur, które będą sprzyjały jego rozwojowi umysłowemu i duchowemu.

Oprócz lektury, którą Karłowska stawia na pierwszym miejscu, jako przejaw pracy umysłowej wymienia także rysunek, malarstwo, śpiew i grę na instrumentach muzycznych. Zaznacza, że zdolności w tych dziedzinach nie są dane wszystkim ludziom, jednak warto, aby każdy spróbował w nich swoich sił. Pomaga to rozpoznać posiadane zdolności. Rozpoznanie tychże zdolności ma – dla Karłowskiej – wielkie znaczenie, ponieważ pozwala rozpoznać wolę Stwórcy względem tych ludzi. Na rozwijanie odkrytych zdolności należy spożytkowywać czas i siły ze świadomością, że tego oczekuje sam ich Dawca i w ten sposób człowiek realizuje Bożą wolę względem siebie. Jest to niejako jego obowiązek. Natomiast zaniedbania i nierozwijania posiadanych talentów Autorka nie waha się nazwać wprost grzechem – grzechem przeciwko chwale Bożej i uszlachetnieniu własnego życia³⁰.

Szczególne znaczenie Karłowska przyznawała muzyce i śpiewowi, które uważała za element natury człowieka i była przekonana, że bez nich nie będzie ani nabożeństwa, ani zabawy³¹. Według niej te formy pracy umysłowej pełnią

²⁷ Tamże, s. 7.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, s. 8.

³¹ Por. Tamże.

funkcję społeczną – głównie śpiew, który uwrażliwia na piękno oraz integruje ludzi – i dlatego należy je podejmować z pieczołowitością³².

Można stwierdzić, że ostateczny cel pracy umysłowej Karłowska upatrywała w budzeniu wrażliwości na piękno³³. Ćwicząc się umysłowo, ludzie wznoszą się do dobru, a przez to tworzą między sobą głębsze relacje osobowe.

Refleksja Autorki nad pracą umysłową ukazuje także jej związki z dwoma pozostałymi rodzajami pracy. I tak, gdy idzie o pracę fizyczną, dzięki owocom wysiłku umysłowego, takim jak rysunki projektowe czy wiedza o materiałach używanych do pracy, może być ona wykonywana łatwiej i skuteczniej. O wiele głębsze więzi łączą, według Karłowskiej, pracę umysłową z pracą duchową – celem pracy umysłowej jest ostatecznie wewnętrzna przemiana i duchowy wzrost człowieka. Staje się on możliwy dzięki tworzeniu dzieł sztuki i literatury czy obcowaniu z nimi.

2.3. Praca duchowa

Refleksja Marii Karłowskiej nad tym rodzajem pracy zasadza się na stwierdzeniu, że – podobnie jak w poprzednich przypadkach – ludzie nie są wezwani do czynienia czegoś nadzwyczajnego, lecz mają naśladować Chrystusa³⁴. Istotą tego rodzaju pracy jest modlitwa, w której nie należy nigdy ustawać.

Modlitwę Karłowska określa jako swoistą pracę, która przychodzi z trudem i której wciąż trzeba się uczyć. Pracy tej nauczył ludzkość sam Chrystus poprzez swe słowa i czyny. Nie tylko bowiem przekazał formułę modlitwy *Ojciec nasz*, lecz swoim życiem dał przykład nieustannej modlitwy, aż po wołanie w chwili konania na krzyżu.

Praca duchowa, polegająca na nieustannej modlitwie, winna być podsycona różnymi modlitewnymi formułami, przechowanymi przez chrześcijańską tradycję i używanymi w liturgii³⁵. Zdaniem Autorki poszczególne teksty modlitewne należy dostosowywać do okoliczności – okresów liturgicznych, rodzajów na-

³² W cytowanym już dziele napisała: *Doskonaląc śpiew kościelny uszlachetnia się i ukształca całą ludność, budząc zamiłowanie do tak wzniosłej sztuki najskuteczniej zabezpieczyć można ludność od zabaw grubiańskich i zdrożnych*. Tamże, s. 9.

³³ Karłowska pisała: *Kto raz zakosztuje tego, co w istocie piękne, ten nie może potem podołać sobie w tem, co niskie, tworzy się w jego umyśle punkt porównania, który blichtr i wszystko, co szpetne wyklucza*. Tamże.

³⁴ Tamże, s. 11.

³⁵ Tamże, s. 12.

bożeństw czy wydarzeń przynoszonych przez życie. Dla Karłowskiej oczywiste jest, że *na nabożeństwach i ustnych modlitwach bez ustanku trwać niepodobna*³⁶. Dlatego należy pamiętać, iż nieustanna modlitwa nie polega na ciągłym podejmowaniu modlitewnych praktyk, lecz na wewnętrznym usposobieniu człowieka, który pośród życiowych obowiązków i zmagania duchowych będzie wznosił swe myśli ku Chrystusowi i będzie przeżywał swą codzienność w zjednoczeniu z Nim. W ten sposób wszystkie sfery ludzkiego życia zostają niejako przeniknięte modlitwą, przez co odsłania się także powiązanie pracy duchowej z dwoma pozostałymi rodzajami pracy – fizyczną i umysłową.

Zakończenie

Podsumowując refleksję Marii Karłowskiej nad pracą, należy najpierw zaznaczyć, że na jej kształtowanie miały wpływ społeczne poglądy powszechne w Wielkopolsce przełomu XIX i XX stulecia. Ich zwolennicy pojmowali pracę jako drogę do odrodzenia społecznego i odzyskania niepodległości. Nie bez znaczenia był fakt, że prądy te były inspirowane rodzącą się katolicką nauką społeczną, a Wielkopolska stanowiła swoiste laboratorium wcielania jej w czyn. Na to wszystko nałożyło się osobiste doświadczenie Marii Karłowskiej, która w młodości przez kilkanaście lat pracowała zawodowo. Również w późniejszym okresie, po rozpoczęciu działalności resocjalizacyjnej i życia zakonnego, pracę uważała za ważny element swojej duchowości i systemu wychowawczego w Zgromadzeniu.

Refleksja Autorki na temat pracy opiera się na przekonaniu, że jej obowiązek wynika z Bożego nakazu, który Karłowska uznaje za równy przykazaniu Bożemu. Bóg dał ludziom nie tylko polecenie pracy, ale w Chrystusie dał wzór jej wykonania. Człowiek, na wzór Chrystusa, zobowiązany jest do podejmowania każdego rodzaju pracy, jeśli ma się prawidłowo rozwijać. Trzy rodzaje pracy różnią się istotnie, jednakże są ze sobą głęboko powiązane.

Praca fizyczna ma – według Marii Karłowskiej – fundamentalne znaczenie. Dzięki niej człowiek zaspokaja swoje najważniejsze potrzeby życiowe. Taka praca ma też walory wychowawcze. Podejmujący ją kształtuje swój charakter i osobowość. Towarzyszącym zaś temu rodzajowi pracy uciążliwościom i zmęczeniu Karłowska nadaje znaczenie pokutne i ascetyczne. Podejmując je w łączności

³⁶ Tamże.

z Chrystusem i Jego męką, człowiek może odpokutować za swoje przewinienia, ale zarazem duchowo się kształtować. I w tym wymiarze praca fizyczna łączy się z duchową.

Tak jak praca fizyczna ma za cel zdobycie środków do życia, tak praca umysłowa ma na celu zwrócić uwagę człowieka na piękno. Kontakt z pięknem stanowi źródło wewnętrznej przemiany człowieka. Człowiek został uzdolniony przez Boga do tworzenia piękna, stąd spoczywa na nim obowiązek odkrywania i rozwijania własnych talentów. Zaniedbanie ich jest – według Marii Karłowskiej – zlekceważeniem i przeciwstawieniem się woli Bożej. Szczególną wagę Autorka przywiązuje do dwóch rodzajów aktywności umysłowej. Pierwszy z nich to czytanie – dobra lektura przynosi człowiekowi tak wielki pożytek, że Karłowska odważa się nazwać ją *ósmym sakramentem*, ukazując w ten sposób więź pracy umysłowej i duchowej. Drugim zaś rodzajem pracy umysłowej jest muzyka, zwłaszcza śpiew. Wspólny śpiew, w szczególności śpiew kościelny, ma według Autorki siłę konsolidowania i przemieniania moralnego pojedynczych osób i całych grup społecznych.

Wreszcie praca duchowa, którą Maria Karłowska utożsamia z modlitwą, polega na nieustannym trwaniu w obecności Chrystusa poprzez podejmowanie aktów strzelistych. Choć tego rodzaju pracy Karłowska nie poświęca wiele uwagi, to uważa ją za najdoskonalszy poziom aktywności człowieka.

Praca jest więc dla człowieka – jak wskazuje Maria Karłowska – drogą daną mu przez Boga do jego pełnego rozwoju. Ten rozwój osiąga on na drodze pracy fizycznej, umysłowej i duchowej.

WORKING WITHIN THE MEANING OF BL. MARIA KARŁOWSKA

Summary

Reflection Bl. Maria Karłowska over work, scored on her own experience of work and congregation, based on the belief that its duty is clear from God's command, which is considered to be equal to the commandment of God. God not only gave people to work, but in Christ, he gave a model of its implementation. The man, in imitation of Christ, is obliged to take any kind of work to develop properly. These three types of work vary significantly, however, are closely related.

Physical labor has – according to M. Karłowska – fundamental importance. Thanks to it the person provides primary needs. This kind of work also has educational value. Making it, shapes your character and personality. Accompanying the nuisance caused by this type of work and fatigue Karłowska gives meaning and ascetic penance.

Brain work aims to draw man's attention to the beauty. Contact with the beauty is a source of inner transformation of man. Man has been gifted by God to create beauty. Hence, he has the duty to discover and develop his talents. Two types of mental activity attach the particular importance of the author. The first one is reading – good reading brings great benefit to man so that Karłowska dares to call it *the eighth sacrament*, thus reflecting the relationship of intellectual and spiritual work. The other type of mental activity is singing. Joint singing especially in church has – according to the author – strength consolidating and transforming morally individuals and entire social groups.

Finally, the work of the spirit, which Maria Karłowska equates with a prayer, is the constant of being in the presence of Christ by taking short fervent prayers. Although she does not pay much attention to this kind of work, considers it to be the most perfect level of human activity. Work is so for a man – how reveals Maria Karłowska – given to him by God for his full development.

Translated by Mirosława Landowska